

LIDIA DUDZIAK

RADNA MIASTA POZNANIA KLUB RADNYCH PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Poznań dnia 23.01.2018

INTERPELACJA

Dot: blokad zakładanych przez Straż Miejską na koła samochodów

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z informacją jaką uzyskałam, proszę o wyjaśnienie. Mężczyzna zaparkował samochód na poznańskiej starówce, po czym przekonał się, że Straż Miejska założyła mu blokadę na koło. Blokada nie posiadała unijnego certyfikatu bezpieczeństwa, a w dodatku założona została w miejscu, gdzie oznakowanie drogi było błędne.

Wobec tego mężczyzna ściągnął blokadę i postanowił oddać ją właścicielowi – żądając przy tym 10% znaleźnego. Cała akcja była transmitowana na żywo w internecie i komentowana przez setki internautów...

Opisywana sytuacja miała miejsce w dniu 16 stycznia przy ul. Marcinkowskiego. Tam Pan Waldemar, tak miał na imię ów mężczyzna zaparkował swój pojazd i udał się na zwiedzanie miasta. Po powrocie zauważył, że poznańska Straż Miejska założyła blokadę na koło jego pojazdu. Po analizie oznakowania drogi Pan Waldemar uznał, że strażnicy nie mieli prawa zainstalować mu blokady.

Wobec powyższego Pan Waldemar zdjął blokadę z koła (właściwie blokada spadła z koła sama po jej dotknięciu) i postanowił zwrócić ją właścicielowi i zażądać 10% znaleźnego.

Okazało się jednak, że oddanie blokady właścicielowi to nie lada problem. W Urzędzie Miasta, któremu podlega Straż Miejska, mężczyzna chodził od pokoju do pokoju – począwszy od Prezydenta Jacka Jaśkowiaka poprzez biura v-ce Prezydentów.

Prezydent zignorował całą sytuację i skierował Pana Waldemara do siedziby Straży Miejskiej.

Strażnicy miejscy również nie byli zainteresowani przyjęciem „zguby”. Próbowali natomiast obwinić Pana Waldemara o popełnienie wykroczenia, ale strażniczka nie umiała podać właściwej podstawy prawnej i najprawdopodobniej nie знаła treści rozporządzenia o szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (załączniki nr 1-4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r.).

LIDIA DUDZIAK

RADNA MIASTA POZNANIA KLUB RADNYCH PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Mężczyzna zwrócił uwagę na fakt, iż sprawa jest bardzo poważna i to on teraz prowadzi interwencję obywatelską – a to z tego powodu, że blokada nie posiada certyfikatu unijnego bezpiecznego używania urządzenia, a w dodatku była przerabiana. Dodał przy tym, że oznakowanie w miejscu gdzie stał pojazd jest niezgodne z rozporządzeniem.

Zwrot blokady i żądanie 10 % znaleźnego stworzyły nie lada problem dla strażników. Po przepychankach słownych w końcu doszło do jej zwrotu i przyznania, że blokada została oddana w stanie nieuszkodzonym. Problem stworzyło jeszcze wypisanie stosownego dokumentu potwierdzającego oddanie urządzenia, a tym samym możliwość ubiegania się o znaleźne, albowiem okazało się żenie ma odpowiednich formularzy!!!

Wyřęczając pracę strażników spisano odręczny dokument, po czym Pan Waldemar okazał strażnicze dowód tożsamości.

Na szczęście sprawa zakończyła się pokojowo – jednak nadal pozostaje problem **nieprawidłowego oznakowania oraz – najprawdopodobniej – nielegalnego użytkowania blokad.**

Uprzejmie proszę pana Prezydenta o ustosunkowanie się do w/w sytuacji oraz informacje, czy blokady zakładane na koła są legalne?, czy posiadają odpowiedni atest? czy blokady są dopuszczone do użytku i posiadają na tę okoliczność stosowny dokument.

*Z poważaniem
Lidia Dudziak*